

ID 27530

Dziennik Bałtycki

Rok XX nr 225 (6291) Cena 50 gr

Wtorek, 22 września 1964 r.

Zjazd literatów zakończył obrady

LUBLIN (PAP). W poniedziałek, 21 bm. zakończył się XIV zjazd delegatów Związku Literatów Polskich, który przez 4 dni obradował w Lublinie. Zjazd, odbywający się w roku 20-lecia Polski Ludowej, podjął podstawowe problemy polskiej literatury powojennej, działalność Związku Literatów i środowisk naszych pisarzy. Dominującym tematem obrad były rola i zadania pisarzy w kształtowaniu nowego oblicza kultury narodowej w procesie budownictwa socjalistycznego w naszym kraju.

Jak wiadomo, w zjeździe uczestniczyli: Władysław Gomułka, Zenon Kliszko, Wincenty Krasko i Tadeusz Gajewski.

Poniedziałkowe obrady zjazdu, którym przewodniczył Tadeusz Hołuj, poświęcone były sprawom literatury polskiej za granicą i kontaktów naszych pisarzy z pisarzami innych krajów oraz sprawom organizacyjnym i statutowym.

O naszej literaturze za granicą i zagranicznych kontaktach naszych pisarzy mówił Antoni Olech. W swym referacie przytoczył on szereg danych, świadczących o wzroście zainteresowania na świecie polską literaturą.

Podając te fakty, A. Olech podkreślił, że istnieją pomysłowe warunki dla zwiększenia zasięgu naszej literatury w świecie i rozszerzenia kontaktów polskich pisarzy z pisarzami zagranicznymi. W związku z tym postuluje dalsze zacieśnienie i wzbogacenie form współpracy pisarzy krajów socjalistycznych.

Te ostatnią sprawę podjął przemawiający następnie Michał Rusinek informując o powstaniu agencji literacko-musycznej, która stawia sobie za zadanie propagandę za granicą naszej literatury i muzyki.

W końcowej części uroczystości zjazdu zajmowali się sprawami statutu ZLP oraz podjęli szereg wniosków organizacyjnych i uchwalili zalecenia dla Zarządu Głównego Związku, dotyczące jego pracy w najbliższej przyszłości.

Zamykając czterodniowe obrady, Jarosław Iwaszkiewicz podkreślił wagę spraw, jakimi zajmował się zjazd, doniosłe znaczenie zjazdu dla rozwoju naszej literatury, pracy środowisk pisarzy i ich udziału w kształtowaniu współczesnej kultury.

Dziś gościmy parlamentarzystów belgijskich

Bawiąca w Polsce delegacja parlamentu Królestwa Belgii, przybywa dziś z Krakowa do Gdańska. Przypominamy, że na czele delegacji stoi Paul Struye — przewodniczący senatu. W skład delegacji wchodzi 13 osób, w tym 5 senatorów i 5 deputowanych. Z naszej strony towarzyszą gościom belgijskim ambasador Stanisław Gajewski, oraz posłowie Kazimierz Maj i Włodzimierz Janiurek. Przewidziana jest również obecność marszałka Sejmu PRL Czesława Wycecha, ambasadora Belgii w Polsce Conrada Seyferta, posła Jerzego Hagmaja i posła Józefa Wróblewskiego.

Program wizyty na Wybrzeżu przewiduje w godzinach południowych zwiedzenie Starego Miasta Gdańska, po obiedzie delegacja zapozna się z polskim przemysłem stoczniowym na przykładzie Stoczni Gdańskiej, w.

Znicz olimpijski w Hiroszimie

TOKIO (PAP). Sztafeta ze zniczem olimpijskim dotarła w niedzielę do Hiroszimy. Mimo padającego deszczu na placu pokoju, w miejscu gdzie w 1945 roku spadła bomba atomowa, zebrało się ok. 450 tys. mieszkańców miasta, którzy witali biegaczy niosących pochodnię. Po „przenocowaniu” w Hiroszimie w poniedziałek rano znicz olimpijski ruszył w dalszą drogę do Tokio.

By lud żył w szczęściu i dobrobycie wojna nie jest potrzebna Rozmowa N. Chruszczowa z parlamentarzystami japońskimi

MOSKWA (PAP). Agencja TASS podała treść rozmowy N. Chruszczowa z delegacją parlamentarzystów japońskich. Rozmowa ta odbyła się 15 bm. Na wstępie szef delegacji japońskiej Fukunaga podziękował N. Chruszczowa za zaproszenie do ZSRR. Delegacja — powiadził on — zwiedziła wiele miast i rejonów Związku Radzieckiego i miała możliwość obejrzeć wielkie obszary ZSRR. Oczywiście, widzieć było mało, aby zobaczyć wszystko, lecz w dzieleniu rzeczy najważniejsze i wyrażamy z przyjemnością wspomnienia i bogatymi wrażeniami.

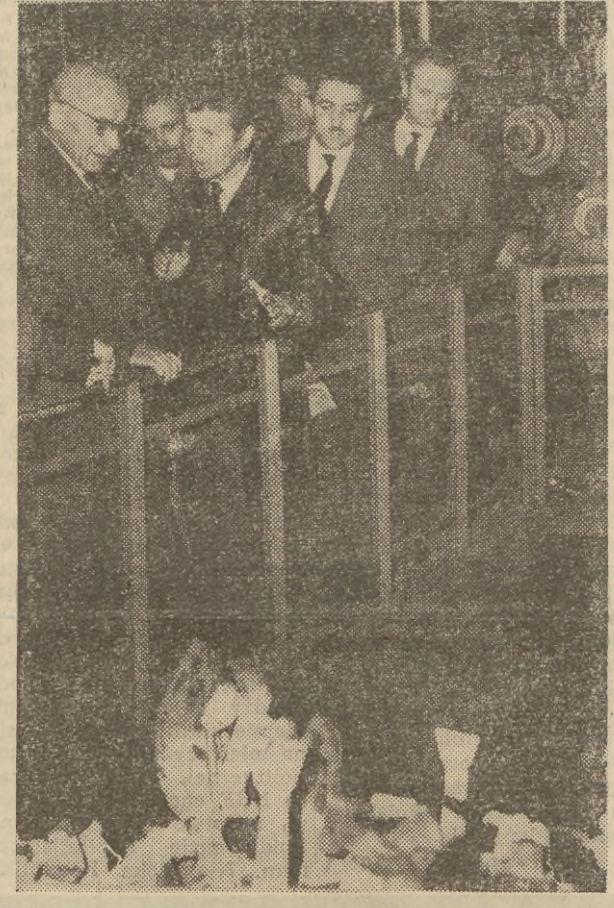
Naród japoński — kontynuował Fukunaga — jest jednym z najbardziej miłujących pokój narodów. Przeżył on tragedię Hiroszimy i nie chce jej powtórzenia. Cały naród japoński przepełniony jest głębokim dążeniem do pokoju i dążeniem do znalezienia przyczyn i konsekwencji naszego kraju.

W odpowiedzi Nikita Chruszczow oświadczył między innymi: Doskonale rozumiemy tragedię, jaką wypadło przeżyć narodowi japońskiemu w minionej wojnie. Odkrycie energii atomowej — największe osiągnięcie rozumu ludzkiego w poznaniu tajemnic przyrody — które powinno służyć dobru ludzkości, zostało użyte na szkodę ludzkości i tego doświadczył naród japoński, który poniósł ogromne ofiary wskutek wybuchu bomby atomowej.

Na to, by lud żył w szczęściu i dobrobycie, wojna nie jest potrzebna, mam na myśli nie wojny wyzwoleńcze, lecz wojny zaborcze między państwami, wojny światowe.

Czas, kiedy zdobywcy mogli bezkarnie grabić narody i bogactwami w wojnie, dawno minęły. Współczesna wojna światowa nie

Bawiąc w Lublinie sekretarz KC PZPR Władysław Gomułka odwiedził w dniu 19 bm. jeden z najwęższych zakładów województwa — Fabrykę Samochodów Cieszarowych. Na zdjęciu: Wł. Gomułka z wiceprezesa FSC.



CAF — fot. Miedza

W NOCY Z 26 NA 27 WRZEŚNIA

Czas środkowoeuropejski i zimowy rozkład jazdy kolejowej

27 bm. o godz. 2 w nocy zgodnie z zarządzeniem prezesa Rady Ministrów zacznie obowiązywać czas środkowoeuropejski (zimowy). O godzinie 2 w nocy wskazówki zegarów zostaną cofnięte na godzinę 1. Jednocześnie wprowadza się na całej sieci PKP o godzinie 1,01 zimowy rozkład jazdy pociągów.

Nowy rozkład jazdy PKP na terenie DOKP Gdańsk w zasadzie nie wprowadza poważniejszych zmian. Dokonane zmiany mają na celu

u usprawnienie istniejącego układu tras pociągów celem lepszego ich skomunikowania z ruchem ogólnokrajowym i międzynarodowym, jak również z uwagi na niektóre przyczyny techniczne. Między innymi wydłużono postoje przy wszystkich pociągach ekspresowych na stacjach Działowo i Bydgoszcz.

Wprowadzono do stałego kursowania w okresie zimowym pociągi nr nr: 1809/8110 relacji Warszawa Wsch. — Białogard — Warszawa Wsch. i poc. 3505/07 — 3506/06 relacji Kraków — Gdynia — Kraków, z tym, że ten ostatni pociąg kursować będzie do Zakopanego i Olsztyna na przełomie miesięcy i w połowie miesięcy.

W ruchu miejscowym wprowadzono zmiany, poprawiając niektóre skomunikowania poprzez przesunięcia tras pociągów. Na odcinku Gdańsk — Gdynia pociągi traktacji elektrycznej w soboty robocze będą kursowały co 7,5 minut od godz. 13.

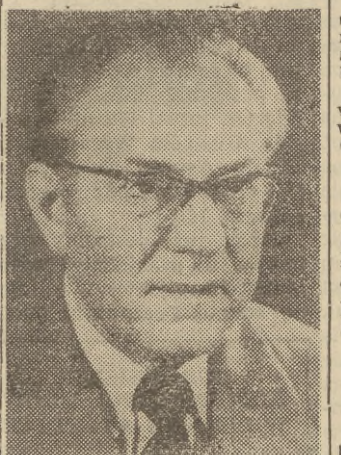
W przypadku niesprzyjających warunków atmosferycznych (nawalne zimy) wzorem roku ubiegłego zostały przewidziane do odwołania na specjalne zarządzenie, niektóre pociągi dalekobieżne na całej trasie lub na pewnym odcinku oraz 6 par pociągów miejscowych, a dalszych 7 par będzie kursowało tylko do 3. 11. br. i od 21. 12. br. do 4. I. 1965 r. oraz 14. 4. 1965 r.

ZMARŁO Otto Grotewohl

BERLIN (PAP). W poniedziałek, 21 września zmarł w Berlinie członek Biura Politycznego KC SED, przewodniczący Rady Ministrów NRD, Otto GROTEWOHL.

Komitet Centralny Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności, Rada Państwa NRD, Rada Ministrów NRD, prezydium Izby Ludowej i prezydium Krajowej Rady Frontu Narodowego Niemiec Demokratycznych w ogłoszonym nekrologu w głębokim smutku powiadamiają, iż 21 września 1964 r. o godz. 12.35 zmarł w Berlinie towarzysz

OTTO GROTEWOHL



członek Biura Politycznego Komitetu Centralnego SED, przewodniczący Rady Ministrów Niemieckiej Republiki Demokratycznej, zastępca przewodniczącego Rady Państwa NRD, wierny syn narodu niemieckiego.

BERLIN (PAP). Podano do wiadomości, że trumna ze zwłokami premiera Otto Grotewohla wystawiona będzie we wtorek i w środę w gmachu KC SED w Berlinie na widok publiczny, aby umożliwić społeczeństwu oddanie ostatniego hołdu zmarłemu mężowi stanu.

Prezydium Izby Ludowej w związku ze zgonem przewodniczącego Rady Ministrów NRD przesunęło na późniejszy termin ósme posiedzenie Izby Ludowej.

Otto Grotewohl urodził się 11 marca 1891 roku w Brunświku. W 1920 roku rozpoczęła działalność w ruchu robotniczym.

Ukończył on akademię Leibniza w Hanowerze, uniwersytet i wyższą szkołę nauk politycznych w Berlinie.

Po roku 1918 pracował długie lata jako urzędnik ubezpieczeń społecznych, był następnie prezesem krajowego urzędu ubezpieczeń w Brunświku, członkiem samorządu miejskiego, deputowanym do Landtagu, a w latach 1925 — 1933 deputowanym do Reichstagu z ramienia Niemieckiej Partii Socjalistycznej. W Brunświku sprawował funkcję ministra spraw wewnętrznych i ministra oświaty, następnie ministra sprawiedli-

wości. Do roku 1933 był przewodniczącym SPD w okręgu Brunświk.

Otto Grotewohl brał aktywny udział w nielegalnej działalności antyfaszystowskiej; był prześladowany przez faszystów i kilkakrotnie osadzany w więzieniu. W 1938 roku wytoczono mu proces o zdradę stanu.

Po wyzwoleniu Niemiec przez Armię Radziecką w roku 1945 jako przewodniczący SPD walczył o jedność partii robotniczych. Po zjednoczeniu SPD i KPD był wraz z Wilhelmem Pieckiem przewodniczącym Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności. Otto Grotewohl był deputowanym do Landtagu Saksonii. Jako przewodniczący komisji konstytucyjnej Kongresu Ludowego brał czynny udział w opracowaniu konstytucji Niemieckiej Republiki Demokratycznej z 1949 r.

Funkcję premiera sprawował on nieprzerwanie od 7 października 1949 roku.

Cała swa działalność poświęcił polityce i gospodarkom umocnieniu NRD, umocnieniu władzy państwowej republiki.

Otto Grotewohl zmarł 21 września 1964 r. wskutek wylewu krwi do mózgu po długiej, ciężkiej chorobie.

Rada Ministrów NRD ogłosiła w związku ze zgonem Otto Grotewohla, żałobę w całym kraju od dnia 21 września do dnia pogrzebu, w środę 23 września.

Malta państwem niepodległym

LONDYN (PAP). W niedzielę o północy niewielka wyspa na Morzu Śródziemnym, Malta oraz dwie sąsiednie wyspy Gozo i Comino stały się państwem niepodległym i 19 członkiem wspólnoty brytyjskiej. Na uroczystości niepodległościowe, które odbyły się w stołicy kraju La Valletta, przybyli książę Edynburga oraz brytyjski minister Commonwealtu i kolonii Duncan Sandys.

Uroczystości harcerskie w Elblągu manifestacją siły i zwartości ZHP Ziemi Gdańskiej

W niedzielę, 20 września, odbyła się kolejna plenarna sesja Wojewódzkiej Rady Przyjaciół Harcerstwa.

Na sesji podsumowano akcję letnią harcerstwa Ziemi Gdańskiej w roku 1964. Podstawę do dyskusji stanowił referat wygłoszony przez z-cę komendanta Chorągwi Gdańskiej, hm. Ryszarda Bilskiego.

W bieżącym roku w obozach wzięło udział 13 tysięcy dzieci i młodzieży. Tegoroczne obozy stały na znaczenie wyższym poziomie organizacyjnym i programowym, niż w latach poprzednich. W szerszym zakresie na obozach dbano o wypocinek uczestników. Wszystkie obozy realizowały programy związane z obchodami 20-lecia PRL. Wartość wykonanych na obozach czynów można przeliczyć na setki tysięcy złotych. Około 30 tys. dzieci i młodzieży objęło akcją lata nieobozowego. W bieżącym roku zapewniono uczestnikom obozów pełną opiekę i bezpieczeństwo. Kilkaś osób nauczyło się pływać. Ponad 500 osób uzyskało stopień żeglarski, a kilkadziesiąt sterownika kajakowego.

Z kolei członek Rady Przyjaciół Harcerstwa, wicekomisarz okręgu szkolnego Zdzisław Józefowicz w swoim wystąpieniu omówił niektóre aktualne problemy pracy gdańskiej Chorągwi Harcerskiej. Chorągiew Gdańska skupia w 1.530 drużynach — 43 tys. dzieci i młodzieży. Ilościowo jest to stan

niezadowalający. Przed działacami harcerskimi i oświatowymi stoi obecnie pilne zadanie szybkiego wzrostu organizacji. Chodzi o objęcie wpływami ZHP możliwie największej liczby dzieci i młodzieży.

Przewodniczący Woj. Rady Przyjaciół Harcerstwa B. Szczepny omówił plan pracy Wojewódzkiej Rady Przyjaciół Harcerstwa na najbliższy okres.

Następnie odbyła się miła uroczystość dekoracji przez sekretarza Ogólnopolskiego Komitetu FJN Kalinowskiego 37 działaczy harcerskich Odznakami Tysiąclecia Państwa Polskiego. Kilkadziesiąt zakładów pracy wyróżniających się w niesieniu pomocy harcerstwu szczególnie aktywnym współpracownikom z harcerstwem, zostało wyróżnionych dyplomami. Uczestnicy sesji wzięli następnie udział w uroczystym OTWARCIU ROKU HARCERSKIEGO Ziemi Gdańskiej.

PRZECIWKO PROWOKACYJNEJ DZIAŁALNOŚCI USA W ZATOCE TONKIŃSKIEJ

Oświadczenie agencji TASS

MOSKWA (PAP). W autorytarnych kołach Związku Radzieckiego zdecydowanie potępia się prowokacyjną działalność żołdackich amerykańskich w Zatoce Tonkińskiej, która jest ingerencją amerykańską w sprawy wewnętrzne państwa wietnamskiego, które doprowadziło do bardzo niebezpiecznych konsekwencji, za które całą odpowiedzialność poniosą USA — czytamy w oświadczeniu agencji TASS na temat ostatnich incydentów w Zatoce Tonkińskiej.

Światowa opinia publiczna dobrze pamięta — czytamy w oświadczeniu — że analogiczne wydarzenia w Zatoce Tonkińskiej posłużyły za pretekst do pirackich poczynań sił zbrojnych USA wobec obywateli i miejscowości nadbrzeżnych DRW w sierpniu br. Dlatego też informacje o in-

cydencie w Zatoce Tonkińskiej wywołały zaniepokojenie, czy nie staną się one powodem do nowych agresywnych posunięć USA w tym rejonie.

Niezależnie od tego, czy wydarzenia w Zatoce Tonkińskiej były wynikiem prowokacji, czy też wynikiem nieodpowiedzialnych poczynań żołdackich amerykańskich, która uważa się za uprawnioną do otwierania ognia według własnego widzimisię, rząd USA ponosi całkowitą odpowiedzialność za ewentualne następstwa tego rodzaju incydentu.

Oświadczenie podkreśla, że tzw. „patrolowanie” w Zatoce Tonkińskiej przez okręty wojenne Stanów Zjednoczonych jest nieczym nieusprawiedliwionym i stanowi jawnie wrogi akt wobec państw tego rejonu.

Nowe wydanie „Historii KPZR”

MOSKWA (PAP). W najbliższych dniach na półkach księgarskich Moskwy, ukazuje się pierwszy tom „Historii Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego” — wydawnictwa przygotowywanego zgodnie z decyzją KC KPZR Instytut Marksizmu — Leninizmu.

Wydawnictwo składa się z sześciu tomów ma ukazać się w całości do roku 1967 na 50 rocznicę rewolucji październikowej. Praca da głębokie naukowe uogólnienie historycznych doświadczeń partii i narodu radzieckiego, który uortował drogę ludzkości do socjalizmu i pomyślnie buduje komunizm.

21 bm. „Prawda” rozpoczęła druk przedmowy do pierwszego tomu „Historii KPZR”.

„Pasażerka” w N. Jorku

NOWY JORK (PAP). 20 bm. późnym wieczorem w sali „Lincoln Center” w Nowym Jorku odbył się pokaz filmu Andrzeja Munka „Pasażerka”. Film wyświetlono w ramach trwającego tu obecnie festiwalu filmowego.

Zgromadzona na premierze publiczność przyjęła film polski gorącymi, długotrwałymi oklaskami.

Na premierze obecny był stały przedstawiciel PRL w ONZ, amb. Bohdan Lewandowski.

Zostanie chwila

Prezydent Johnson oświadczył w poniedziałek na konferencji prasowej, że o piątkowym incydencie w Zatoce Tonkińskiej nie wie nic ponadto, co już powiedział minister obrony USA, McNamee. W swych komunikatach w piątek i w sobotę.

Mimo to, konferencja dostarczała jeden nowy szczegół, na temat prowokacyjnego zajścia piątkowego, kiedy to dwa niszczyciele USA otworzyły ogień do „nie zidentyfikowanego jednostki”. Prezydent oświadczył mianowicie, że przez całą sobotę samoloty amerykańskie patrolowały Zatokę Tonkińską, aby odzyskać owe „nie zidentyfikowane jednostki”. Johnson nie powiedział, jaki był rezultat poszukiwań, co pozwala domniemywać, że samoloty nie i nikogo nie zauważyły.

De Gaulle w Caracas

PARYŻ (PAP). W poniedziałek o godzinie 10,30 czasu miejscowego samolot wiozący gen. de Gaulle'a wylądował na lotnisku w Caracas. Gościła powitał prezydent Wenezueli Raul Leon.

Dokąd pojechał de Gaulle?

WCZORAJ prezydent Francji wylądował w Ameryce Południowej. Uwaga obserwatorów i opinii publicznej skierowała się w stronę 10 krajów, leżących kolejno na trasie wizyty gen. de Gaulle'a. Jak różnorodność są one w sensie politycznym — społecznym, jakkolwiek wszystkie nieodmiennie zwą się republikami!

Inna wewnętrznie jest rozbita politycznie Wenezuela od monopartyjnej dyktatury Paragwaju. Inna jest szanująca, tradycyjnie zasady parlamentarizmu i politycznej demokracji Chile, inna jest poszukująca równowagi politycznej poprzez szerokie pojednanie narodowe Argentyna od sąsiedniej, rozdartej społecznie Boliwii. Opanowany przez juntę wojskową Ekwador ma odmiennie polityczne oblicze od rządzonego kolegialnie Urugwaju.

Mozaika form władzy i mozaika ludzi władzy sprawujących. Prezydenci wojskowi, bo marszałek w Brazylii i generał w Paragwaju, i prezydenci cywile. Jedni z nich cłający ku umiarowi reformom społecznym i gospodarczym

A. PAW.

Pogoda

Przewidywany przebieg pogody dla wybrzeża wschodniego na 22 bm.

Zachmurzenie zmienne i przeplatane opadami deszczu. Temperatura od 7 stopni rano do 19 w dzień. Wiatry dość silne, północno-zachodnie.

Architekci z całego kraju omawiają problemy turystycznego zagospodarowania Wybrzeża

Wczoraj rozpoczęło się w Gdańsku 6-dniowe seminarium obywatelskie architektów, poświęcone problemom turystycznego - wypoczynkowego i sportowego zagospodarowania polskiego wybrzeża. Seminarium, które skupiło 25 przedstawicieli różnych środowisk architektów, otworzył wiceprezes oddziału SARP Wybrzeża, inż. Stanisław Tomaszek, przewodniczący obradom członek ZG SARP i przedstawiciel Polski w Międzynarodowej Unii Architektów inż. Romuald Wirzyło.

W pierwszym dniu wygłoszone zostały dwa referaty: inż. Andrzeja Walickiego pt. „Aktualne problemy zagospodarowania turystycznego wybrzeża woj. gdańskiego” oraz doc. Kazimierza Biszewskiego „Analiza ekonomiczna i funkcjonalna ogólnokrajowego aparatu turystycznego z szczególnym uwzględnieniem regionu przymorskiego”.

Celem seminarium jest zapoznanie architektów i władz sportowych ze stanem turystycznego zagospodarowania wybrzeża morską, konfrontacja planów z ich dotychczasową realizacją. Zasadnicze uwagi krytyczne, zawarte zarówno w referatach, jak i wystąpieniach dyskusyjnych, sprowadzają się do tego, że w budownictwie nowoczesno-turystycznym brak jest jakiegos aparatu, który by obejmował całość zagadnień. W wyniku tego poszczególni inwestorzy sami starają się o lokalizację, często niewiadczą z ogólnego punktu widzenia, sami też realizują inwestycje, nie zawsze w najwłaściwszy sposób. Brak określonej polityki w tym względzie prowadzi do nadmiernej eksploatacji, dewastacji niektórych szczególnie atrakcyjnych terenów. Dla przykładu — w Łebie „załadnienie” się w sezonie do 500 osób na 1 hektar — przy dopuszczalnym maksimum 200.

Wczoraj uczestnicy seminarium zwiedzili też obiekty turystyczne i sportowe trójmiejskie. Dziś przewidziany jest wyjazd do Krynic Morskiej, połączony ze zwiedzaniem znajdujących się na trasie obiektów wczasowych. Seminarium zakończy się w sobotę w Szczecinie dyskusją nad stanem zagospodarowania turystycznego wybrzeża zachodniego. (ak)

Uroczystości harcerskie w Elblągu

● Dokończenie ze str. 1

Gdańskie. Na placu Jedności Narodu zebrało się kilka tysięcy harcerzy oraz kilka tysięcy młodzieży niezorganizowanej. Fanfaryści sygnałem oznajmiają rozpoczęcie uroczystości. Następuje składanie raportów. Przedstawiciele władz przechodzą przed szeregami poszczególnych hufców. Przeprowadza ją rozmowy. Przemówienia komendanta chorągwi M. Preissa, przewodniczącego Prezydium MRN w Elblągu A. Debińskiego i kuratora okręgu szkolnego mgr Fr. Trnki kończą wspaniałe manifestacje na placu. Rozpoczyna się defilada — defiluje wielotysięczny pochod młodzieży harcerskiej. Dla 1500 gości zamieszkanych przygotowano obiad.

Po południu odbyły się spotkania delegacji hufców z drużynami elbląskimi.

Niedzielne uroczystości wykazywały siłę i żywotność Związku Harcerstwa Polskiego Ziemi Gdańskiej.

Maria GALLINA

Rozmowa N. Chruszczowa z parlamentarzystami japońskimi

● Dokończenie ze str. 1

Dzień wczorajszemu musiałem poświęcić na oglądanie nowych rodzajów broni. Cały dzień przebywałem z wojskowymi, uczonymi, inżynierami pracującymi w tej dziedzinie. Byłem zmuszony tym się zajmować, dopóki bowiem istnieją na świecie wilki, trzeba koniecznie posiadać środki, by się przed nimi wilkami bronić. W tym celu stworzyliśmy najbardziej nowoczesne środki, by bronić naszego państwa, naszego narodu, bronić pokoju między narodami.

Szczególnie człowieka nie polega na tym, by tępić innych ludzi tylko dlatego, że mówią innym językiem, należało do innej rasy lub innego narodu czy też wolał inny tryb życia, szczególnie nie polega na zniszczeniu tego co stworzyły ręce i rozum człowieka. Oświadczamy uroczystość, że nie chcemy wojny.

N. S. Chruszczow rozprawił się następnie z teorią „przestrzeni życiowej” będącą pretekstem do imperialistycznych podbojów — i przytaczając przykład Japonii wskazał, że nie „przestrzeń życiowa” lecz rozwój sił wytwórczych decydujący o poziomie życia narodów.

Jeśli Chiny przeżywały obecnie trudności — stwierdził — to nie dlatego, że nie mają możliwości, by zlikwidować zacofanie gospodarcze i stać się bogatym krajem, lecz dlatego, iż przeżywały taki okres historyczny, w którym reakcyjni feudałowie i imperialiści krepowali siły narodu chińskiego, nie pozwalali mu pracować na siebie i wykorzystywać wszystkich możliwości podniesienia dobrobytu. Wierzymy, że utalentowany, pracowity, wielki naród chiński, rozwinięty swą gospodarkę i osiągnie poziom, którego jest godzien. Życzymy mu pełnego sukcesu tej sprawy.

Przywódcy chińscy — powiedział premier ZSRR — krytykują nas za to, że trwamy na pozycjach pokojowego współistnienia i konsekwentnie ich bronimy. Jednakże nie ustąpimy z tych pozycji, ponieważ odpowiadają one interesom narodów Związku Radzieckiego i wszystkich narodów świata.

Z kolei N. Chruszczow omówił problem niemiecki, oświadczając m. in.: „Spór między dwoma państwami niemieckimi rozgrywa się na płaszczyźnie społeczno-politycznej. Koła rządzące NRF chcą, aby było jedno państwo niemieckie, na fundamencie kapitalistycznym. Niemiecka Republika

Demokratyczna i jej naród chcą, aby były jedno Niemcy — socjalistyczne.

W dalszym ciągu rozmowy N. Chruszczow powiedział: „Na pewno myślicie, szanowni goście, że Chruszczow mówi o sprawach nurek, mówiących w ogóle wszystkim ludzi na świecie, a nie wspomina o tym, co interesuje bezpośrednio nas, Japończyków. Nie będe przemilał tych kwestii. Oświadczamy, że przekazywamy Japonii wyspy Habomai i Sikotan, gdy popiszemy z nimi traktat pokojowy. Jednakże nie będe traktat pokojowego nie ma. Ponadto Japonie jak bazę strategiczną w walce przeciwko Związkowi Radzieckiemu i przeciwko Chinom. Gdybyśmy w takiej sytuacji przekazali wam wyspy Habomai i Sikotan — wasi rybacy byłby zadowoleni, mogliby tam łowić ryby. Lecz imperialiści amerykańscy, jak mówili, mają możliwość budować na waszych wyspach bazy wojskowe wymierzone przeciwko Związkowi Radzieckiemu. Nie chcemy wzmacniać imperializmu amerykańskiego kosztem naszych ustępstw wobec Japonii. Gdyby teraz Amerykanie wycofali się z Japonii, wycofali się z Okinawy, i gdyby został podpisany traktat pokojowy, natychmiast oddalibyśmy wam Habomai i Sikotan. Trzeba pamiętać, że wyspy te mają dla nas niewielkie znaczenie gospodarcze, lecz ważne znaczenie strategiczne, obronne.

Marynarze PLO przed 47 rocznicą Rewolucji Październikowej

Marynarze Polskich Linii Oceanicznych nadsyłają coraz liczniej z morza i oceanów całego świata telegraficzne meldunki o podejmowaniu zobowiązań na czesze zbliżającej się 47 rocznicy Rewolucji Październikowej.

Dotychczas meldunki takie nadesłały załogi 23 statków PLO. Ostatnio telegramy nadeszły ze statków „Szymanowski”, na którym załoga zobowiązała się do

przepracowania — dodatkowo 460 roboczogodzin. „Reymont” — 345 roboczogodzin, „Kochanowski” — 251 roboczogodzin, „Hugo Kollataj” — 315 roboczogodzin, „Oleśnica” — 518 roboczogodzin, „Orłowo” — 200 roboczogodzin i „J. Conrad” — 245 roboczogodzin. (c)

SPORT W SPORTACH

Nasz poniedziałkowy komentarz sportowy

● GÓRNIK DOKAZAŁ JEDNEJ SZTUKI ● POD ZNAKIEM 5 KÓLEK ● KOSZYKARZE JUŻ W DRODZE DO TOKIO ● SPRZĘT OLIMPIJSKI ZNÓW UTKNAŁ NA DALEKIM WSCHODZIE

Niewiele było w Polsce kibiców piłkarskich, którzy dawaliby szansę Górnikowi w rewanżowym meczu z Duklą wygraną różnicą 3 bramki i zagwarantowania sobie prawa do trzeciego, decydującego meczu. Tymczasem piłkarze Górnika za brzo dokonali jednak takiej sztuki i w obecności 100 tysięcy widzów na Stadionie Śląskim pokonali Duklę 3:0.

A przecież Ślązacy mieli okazję wygraną nawet różnicą 4 bramki, a wówczas dodatkowy mecz byłby niepotrzebny. Teraz jednak trzeba szukać miejsca na neutralnym terenie, gdzie oba zespoły zmierzyłyby się po raz trzeci. Niestety, jak na razie, miejsca takiego nie ustalono, gdyż Dukla przybywając do Chorzowa, nie liczyła się zupełnie z takim obrotem sprawy, natomiast kierownictwo Górnika jak najbardziej optymistycznie nastawione, też widać nie spodziewało się wygranej aż trzema bramkami. Przeprowadzone tuż po meczu pierwsze rozmowy kierownictwa obu drużyn nie przyniosły na razie efektów. Polacy proponowali Lipsk lub Budapeszt, Dukla natomiast Wiedeń.

W cieniu wielkiego pojedynku Dukli z Górnikiem rozegrana została kolejna runda I ligi: Gwardia — Zagłębie 3:0, Ruch — Legia 2:1, Zawisza — Pogoń 2:2, Śląsk — Unia 3:1, Odra — ŁKS 2:1, Szombierki — Stal 4:0. W tabeli prowadzi bez straty punktu Górnik (10 punktów) przed Polonią (9 pkt.), Szombierkami, Zagłębiem i Odrą po 8 punktów. (Górnika rozegrał tylko 5 spotkań, Polonia 6, a następnie 3 zespoły po 7).

Minioną niedzielę rozegrał no natomiast 1/32 finału Pucharu Polski na szczelnie centralnym. Nasz okręg reprezentował Jurand Malbork, który wygrał u siebie z Granicą Kętrzyń 1:0 oraz Florentyną Gdynia, która w Morągu wygrała z tamtejszym Huraganem 2:0.

W III lidze piłkarskiej uzyskano następujące wyniki: Gedania — Portowiec 1:2, Polonia — Pogoń Lęb. 4:0, Unia — Lechia I b 2:1, Stocznia Półn. — Olimpia 1:3, Bałtyk — Pogoń 2:0. W tabeli prowadzi Bałtyk bez straty punktu (12 pkt.) przed Olimpią 9 pkt., Portowcem 9 pkt., Unią Tczew 8 pkt.

Po długiej przerwie wznioło w ub. niedzielę rozgrywki I ligi bokserskiej, aby po jednej rundzie (i to niepełnej) zawiesić je znów na szereg tygodni. W Gdańsku pięściarze GKS Wybrzeże przegrali minimalnie z liderem tabeli Hutnikiem — 9:11, Gwardia Warszawa pokonała Astartę 15:5, wreszcie Gwardia Łódź wygrała z Legią 14:6.

Jeżeli już jesteśmy przy boksie, to przejdźmy na tematy olimpijskie. W minioną sobotę Prezydium PKOl

podjęło kilka dalszych decyzji dotyczących składu polskiej ekipy olimpijskiej. Przede wszystkim ustalono ostatecznie, że polska ekipa bokserska składać się będzie z 10 pięściarzy. Tak więc znalazło się w niej miejsce dla Jędrzejewskiego.

Z innych decyzji warto wspomnieć o ekipie lekkoatletycznej. Otóż do Tokio nie pojadą Zimny i Podolak, natomiast zakwalifikowano Szklarczyka na 3.000 m z przeszkodami oraz Stalmacha do skoku w dal.

Wreszcie ustalono skład ekipy naszych kolarzy. Do wyścigu drużynowego na 100 km wytypował PZKol Bekera, Bławdzina, Magierę i Zielińskiego, a do wyścigu indywidualnego Kudrę, który jest zarazem rezerwowym w reszcie. W kolarstwie torowym wytypowano: Lachotę na 1.000 m na czas, Józefowicza na 4.000 m z dochodzeniem oraz Zająca w sprintach.

Pierwszą ekipą polskich sportowców, którzy wyjadą w kierunku na Tokio, są koszykarze. W poniedziałek olimpijska reprezentacja Polaków w koszykówce męskiej wyleciała samolotem do Moskwy, skąd uda się do ChRL gdzie rozegra w najbliższych dniach 5 spotkań sparingowych, a następnie uda się do Tokio.

Nasz sprzęt olimpijski ma wyraźny pecha. W swoim czasie wysłany drogą morską na polskim statku „Dja karta”, wobec poważnych przestołów tego statku musiał być przeladowany w Singapurze na statek „Phenian”. Niestety, i ten statek ma poważne opóźnienie, spowodowane dla odmiany szalejącymi na Dalekim Wschodzie tajfunami i utknął w Hongkongu. PLO i kierownictwo statku doклада jednak starań, aby przyspieszyć obsługę statku w Hongkongu i umożliwić mu dotarcie do Japonii na 27 bm.

R. STANOWSKI

EUROPEJSKIE IGRYSKA JUNIORÓW W LEKKIEJ ATLETYCE



Na zdjęciu: Irena Kirszenstein (Polska) w biegu na 200 m zajęła 1 miejsce i pobiła rekord Polski w czasie 23,5 sek. CAF — fot. Matuszewski

JANTAR

Gdańska Gra Liczbowa „Jantar” komunikuje, że w wyniku sprawdzania kuponów 350 gry z dnia 20 września 1964 roku stwierdzono:

3 wygrane z 4 trafieniami po 13654 zł, 214 wygranych z 3 trafieniami po 95 zł, 3872 wygranych z 2 trafieniami po 5 zł.

Numer kuponów z 4 trafieniami: 126570 p. o. 21, 012774 p. o. 22, 109338 p. o. 11.

Nagrody rzeczowe rozłożono następująco:

Telewizor „Fala” banderola 19958 p. o. 149 w Ryjewie, praka „Kasia”, banderola 76182 p. o. 13 w Gdańsku, adapter „Bambino” banderola 163926 p. o. 132 we Wrzeszczu, prodż „Ludwik” banderola 9862 p. o. 87 w Pelplinie. Przypominamy liczby wylosowane w grze 380: 24, 25, 29, 31, 34, dodatkowa 23.

NIE MA ŻELBETU bez PLASTIBETU

ZADBAJ PRZED ZIMĄ O TWOJ DACH NAD GŁOWĄ!

Właściwa konserwacja zapewni szczelność dachu i jego długotrwłą eksploatację. Lepiki i masy bitumiczne do konserwacji papy stosowane na zimno:

TERIZOL K, ABIZOL D, DACHOLEUM

- regenerują wyschnięte pokrycia papowe,
- uodporniają papę przed działaniem drobnostrójów
- wykazują odporność na starzenie w trudnym klimacie Polski,
- łatwe w użyciu — trwałe — ekonomiczne.

DO NABYCIA W SKŁADNICACH CHMB I MAGAZYNACH PZGS.

Bezpłatne porady i informacje techniczne udziela **ZZG „INCO” Dział Instruktażu Terenowego** Warszawa, ul. Obozowa 20, tel. 32-13-46.

Producent: **ZZG „INCO” Zespół Chemii Budowlanej**, Warszawa, Al. Jerozolimskie nr 47.

Dystrybutor: **„Besar” — Biuro Sprzedaży Mat. Budowlanych**, Warszawa, ul. Mazowiecka 12, 3926-K

P. P. „MALMOR” oferuje do sprzedaży

z nadmiernych zapasów materiałów elektrotechnicznych:

amperomierze na prąd stały Ø 100 — 25 Amp., silniki elektryczne Bzf 0,4 KW i 0,6 KW, kondensatory olej. KPTA = 38, transformatory neonowe i dzwonkowe, woltomierze E7-160/500 V. M-6-100 i M5-8-150 V. gniazdzka bezpiecznikowe i wtyczkowe, półfajki i fajki porcelanowe, oprawy żelazne wieszakowe, nastawniki suwowe, przełączniki, wyłączniki i przekładniki, rury izolacyjne piaszczowe Ø 36, rury żarzeniowe 25 V, okienka projekcyjne, kołki do wstrzeliwania — różne, żarówki różne i inne materiały elektryczne oraz 1 kołocił c. o. typu E SKA, pow. ogrz. 10 m kw., posuwu do kurtyn, podstawy i pokryw do posuwów, wentylator, jak również pewne ilości materiałów wodno — kanalizacyjnych.

Państwowe Przedsiębiorstwo „MALMOR” Gdańsk, ul. Piwna 1-2, IV piętro, pokój 409 (telefon: 31-62-81, wewn. 277).

Materiały oglądać można w magazynie głównym — Oliwa, ul. Kwietna 1 (tel. 520-340). 4221-K

MATRYMONIALNE

PRAGNIESZ szczęśliwego małżeństwa? Napisz: „Wenus” Kossalin. Odrodzenia 6, blaskownie przesyłamy swoje krajowe adresy. Informacje 10 zł znakami.

KUPNO

MASZYNE stolarskie okazyjnie kupię. Warszawa Sadyba, Czapka 1, stolarnia. K-4178

SPRZEDAŻ

KREDENS pokojowy, amerykanke sprzedam. Gdynia, Władysława IV 46B m. 3 po 16. G-62

STRZYKAWKI lekarskie zużyte, potłuczone wymieniamy na użytkowe za opłatą. Zamiejscomy za zaliczeniem, „Uran” urządzenia, przyrządy laboratoryjne i lekarskie Warszawa, Hoża 43, telefon 21-39-83. K-4104

„WARTBURGA” — sprzedam. Gdynia-Orłowo, ulica Akacjiowa 17 od godz. 16, tel. 2-92-08. G-175

POLSKIE LINIE OCEANICZNE posiadają do upłynnienia

1000 sztuk beczek blaszanych po olejach smarowych.

Szczegółowy udział Zakład Zaopatrzenia PLO Gdynia, ul. Marchlewskiego 20, tel. 21-42-74 lub 21-57-89, wewn. 13. 4237-K

LEKARSKA SPÓŁDZ. PRACY W GDYNI

ul. Obrońców Wybrzeża nr 1-3

uruchomiła laboratorium bakteriologiczne

Zakres prac laboratorium obejmuje:
1. Posiewy wszelkich wydzielin, wydalnin, punktów itp.,
2. Określenie lekoodporności,
3. Wykonywanie autostępek ropnych,
4. Wykonywanie autostępek alergicznych. 4235-K

OBWIESZCZENIA

Unieważnia się niżej wymienione książeczki ubezpieczeniowe dla pracowników Serii K nr nr:

387832, 387842, 387849, 387853, 387854, 387856 i członków rodzin Serii D nr nr: 236931, 236932, 236943, 236983, 236941

wystawione przez Państwowe Gospodarstwo Rolne Kapustowo, pow. Malbork. 1514-K

Dnia 20 września 1964 roku zmarł po ciężkich cierpieniach

ś. t. p.

Stanisław Strzelecki

Wyprowadzenie zwłok z kaplicy cmentarnej na Witominie w Gdyni odbędzie się dn. 22 września 64 r. o godz. 16. O tym smutnym obrzędzie zawiadamia

żona, syn i rodzina

G-207

LEKARSKIE

SKÓRNO — weneryczne dr Przyłpłak Gdańsk, Długa 64-65 codziennie telefon 21-56-65. G-183

Dr WOŁODŹKO skórno-weneryczne Wrzeszcz, ul. Marksa 86 róg Mickiewicza od godz. 18. G-516

Dr DZIEWANOWSKI skórno-weneryczne Gdańsk, Sw. Ducha 25-27, telefon 21-63-88. G-859

SKÓRNO-weneryczne specjalista dr Borowicz, Sopot, Dobrowskiego 1-3 — boczna Chopina. G-179

SPECJALISTA weneryczne, skórno dr Lipiński, Sopot, Chrobrego 22, telefon 51-12-87. G-1575

Tajemnica Czarnego Jeziora



Pod koniec wojny hitlerowcy zatopili w Czarnym Jeziorze na terenie Czecho-słowackiej część archiwum Głównego Urzędu Bezpieczeństwa Rzeszy. Dokumenty te o niezwykłej wartości historycznej uścisłowali wydobyci z dna Czarnego Jeziora hermetycznie zamknięte skrzynie z dokumentami.

W ostatnich dniach odbyła się konferencja prasowa zorganizowana przez czechosłowackie Ministerstwo Spraw Wewnętrznych, na której minister spraw wewnętrznych CSRS przedstawił liczne zebrane dokumenty. Na zdjęciu: oto jeden z nich. Jest to szkic akcji „Anzio” w czasie której grupa agentów hitlerowskich miała zlikwidować anglo-amerykański przyczółek mostowy na wybrzeżu „Anzio” we Włoszech w marcu 1944 r.

Chart 44 dziewczyna (Korespondencja własna z Londynu)

Na trybunach podniecony gwar. Bookmacherzy w białych rekawkach sygnalizują, jak idą zakłady. Stoją tuż przy siatce na krzesłach i dłońmi sprawnymi jak dłońmi gluchoniemych dają znaki kolegom po drugiej stronie bieżni. Białe rekawki odłóż od ciemnej zieleni trawy: stadion tonie w półmroku.

WYŚCIGI psów są w Anglii NAMIETNOŚCIĄ NUMER DWA. Pierwsza są konie. Na tradycji wyścigów końskich oparto zresztą cały byznes wyścigów psich. Rozumowanie szło po linii potaniania kosztów.

W myśl tej zasady byznesmeni angielscy, żerujący na narodowej żelce do hazardu, w latach trzydziestych naszego stulecia stworzyli nowy sport, nową wielką imprezę, dającą jednej stronie dochód, a drugiej emocje.

Każde większe miasto Anglii i tam, gdzie jest stadion i tam, gdzie jest Anglików średniej generacji, zamiast przykładać się do szpady sobotnie i niedzielne wieczory. Dziś, gdy jedna pani zwierza się drugiej: „Mój mąż gra na psach”, nie potrzeba dalszych wyjaśnień. Wiadomo co to znaczy: że w domu bieda, że wszystko pochłania psia namiętność.

Widowisko ma w sobie coś z areny, coś ze stadionu, coś ze sceny i coś z giełdy czy szulerni. Najpierw pojawiają się dziewczęta — szal, jak te z cyrku prezentujące numer. Tyłko że tutaj, zamiast kusej spódniczki, mają na sobie dżokejskie ubrania. Lecz nie konie, oczywiście, prowadzą, ale psy.

Zmysł do hazardu, który w Anglii ma odień seksu, a który często staje się substytutem erotyzmu, znajduje w tej formie zaspokojenie: stawia się nie tyle na psa, co na dziewczynę.

ZMIERZCH WYŚCIGÓW?

Dziewczęta z psami zbliżają się do kłatek. Tu już paleczkę przejmują dostojni hycie, panowie w czarnych uniformach. Każdy pies przy pomocy pana zajmuje swój boks. Na bieżni pojawia się mechaniczny zając. Z szybkością torpedy sunie po szynie ukrytej w bujnej zieleni. Za nim psy.

W dzień po sejmie polskiej literatury

(Od naszego specjalnego wysłannika)

Wczoraj w godzinach wieczornych — jak donosimy na str. 1 — zakończył obrady XIV Zjazd Związku Literatów Polskich w Lublinie. Jak się wyraził prezes ZLP Jarosław Iwaszkiewicz był to właściwie piętnasty zjazd gdyż pierwszy, jaki odbył się we wrześniu 1944 w Lublinie Zjazd Związku Zawodowego Literatów Polskich, jako pierwszy numerku nie otrzymał.

O BECNY zjazd jubileuszowy był kongresem ludzi pióra, podsumującym dorobek literatury w okresie istnienia Polski Ludowej. Zasadniczym problemem, który stał się przewijał się w obradach było zagadnienie: czy polska literatura współczesna w okresie ostatnich dwudziestu lat była literaturą wiernie odzwierciedlającą przemiany jakie w Polsce w tym okresie się dokonały? Czy jej osiągnięcia — bo takimi pisarzy polscy niechybnie mogą się poszczycić — są adekwatne do osiągnięć gospodarczych, politycznych i kulturalnych? Czy obecna sytuacja w literaturze polskiej przede wszystkim w młodej literaturze polskiej pozwala na wysunięcie w tym względzie optymistycznych wniosków?

Na pytania te nie padły odpowiedzi jednoznaczne i sformułowane w zamkniętych definicjach. Wielu zabierających głos pisarzy sprawę odpowiedzi na te problemy pozostawiało otwartą. Oceniając dorobek ostatniego XX-lecia w literaturze polskiej, stało się wprawdzie pojęciem literatury sprzed 1957 roku i literatury po 1957 roku. Zjawisko to — moim zdaniem niebezpieczne — skłaniające się do schematu podziału na złą literaturę okresu przedpaździernikowego i dobrą literaturę popaździernikową. Tymczasem wiadomo, że i przed i po październiku rodziły się w Polsce książki dobre — „Pamiętniki z Celulozy”, „Popiół i diament”, „Spisowa Brama”, „Sennik współczesny”.

I przed i po październiku rodziły się także książki złe. Niemniej jednak trwałymi tożsamość, doskonałość dzieła i w tym okresie, nie tylko powstawały, ale zawsze miały żywotność przy życiu, że wspomnę tutaj tylko o niepodlegającej politycznej fluktuacji twórczości Leona Kruczkowskiego, którego pióro i przed i po październiku pozostało jednakowo żarliwie zaangażowane po stronie socjalizmu. Prawda niestety jest, że właśnie owe złe pozycje, zwłaszcza pisarstwo młodych wyrządziły wiele krzywdy. W wielu wypadkach snobistycznym naciskiem zamykając drogę do tętniącego życiem, współczesnym dniem kraju realizmu, sprowadzając ich w regiony peryferyjne pod względem społecznym. Obok mody nie-

małą w tym zasługę ma również i nasza krytyka. O tych sprawach niejednokrotnie na lubelskim zjeździe pisarzy nie bez gorczy mówiono.

BARDZO wielu pisarzy w swoich wystąpieniach podnosiło kwestię oddziaływania literatury na życie kraju. Nigdy dotychczas pisarze polscy nie mieli tak szerokiego audytorium widzów, słuchaczy, czytelników. Nigdy jak obecnie ludzie pióra nie korzystali z tak masowych środków upowszechniania ich twórczości, ich dorobku.

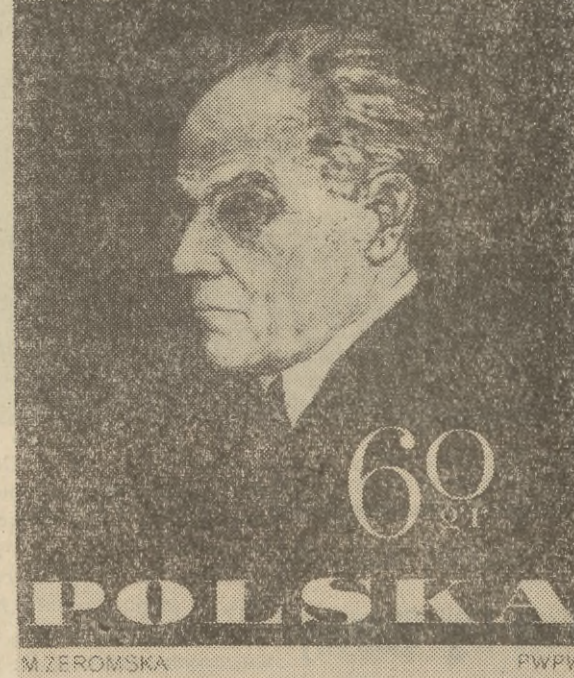
Odpowiadając na pytanie w jakim stopniu literatura polska spełnia swą rolę w XX-leciu, Tadeusz Hołuj m. in. stwierdził, że w dużej mierze dorobek i przemiany jakie w naszym społeczeństwie zaszły, dokonały się pod wpływem i przy udziale literatury. Jest w tym wiele racji — literatura polska nie dreptała w tyle za budownictwem socjalistycznym, ale w dużym stopniu to budownictwo umożliwiała, i to stanowi o jej największej wartości.



Po raz pierwszy w dziejach francuskiego sądownictwa kobieta przewodniczyła obradom paryskiego Sądu Apellacji. Zaszczep ten spotkał panią Melię Haller, którą widzimy w drodze na salę obrad. CAF

Z JAZD — nazwany zresztą bardzo słusznie sejmem polskiej literatury — spotkał się z dużym zainteresowaniem ze strony wielu środowisk, zaś środowisk kulturalnych i twórczych w szczególności. Jest to zrozumiałe, jeśli weźmie się pod uwagę wiodącą rolę, jaką literatura odgrywa w sztuce i życiu kulturalnym kraju. Z trybuny zjazdowej padło wiele skłaniających do optymizmu słów i stwierdzeń. Z jednej strony to stwierdzenie, że mimo niemałych trudności literatura polska posuwa się właściwą, akceptowaną przez społeczeństwo drogą, z drugiej stwierdzenie, że w życiu kulturalnym w Polsce pozostawia się olbrzymi liberalizm. Liberalizm, za którym stoi władza, nie obojętna i wyczekująca, ale gotowa do pomocy artyście. Świadczy o tym specjalny fundusz literatury, fundusz literacki im. Tadeusza Borowskiego przeznaczony dla młodych pisarzy i rozliczne stypendia, z których korzysta już w tej chwili bardzo wielu ludzi pióra. Jan KOLANO

STEFAN ZEROMSKI 1864 1964



Z okazji 100 rocznicy urodzin Stefana Zeromskiego Poczta Polska wydała okolicznościowy znaczek z podobizną powieściopisarza. CAF

JESZCZE NIE BYŁO ODPRAWY

ZECHCE wybaczyć Wydział Handlu Prez. WRN, „Arged”, także branża owocowa — warzywna I sekretarzowi KW — Płasińskiemu, że... nie zrobił jeszcze na ten temat odprawy. Chcieliśmy go jakoś „usprawiedliwić”: po pierwsze roboczy tydzień ma nadal 6 dni, więc może nie zdążył; a może dlatego, że jesień jest każdego roku, a drzewa o tej porze owocowały jeszcze przed naszą erą, tyle że raz obficie, a raz mniej. Kobiety zaś jesienią robią tzw. zimowe zapasy, o czym sekretarz wie, miał więc prawo przypuszczać, że wie o tym także resort handlu z branżą owocową — warzywną, więc nie zrobił tej odprawy... Miał prawo przypuszczać, że handlowcy myślą o tym każdej jesieni, szczególnie zaś intensywnie wtedy, kiedy narodowi „grozi klęska urodzaju”. I że w związku z tym w odpowiednim czasie, zabezpieczono nie tylko deski pod dziesiątki nowych stoisk na owoce, kadre sprzedawców, ale również dostateczną masę słoików, „weczków”, także galonów do produkcji win, czy octu „winnego”.

Ze w związku z urodzajem, by go nie zmarnować, polecono ten towar odpowiednio podawać. Ot tak, jak np. w Warszawie, gdzie z tegorocznej obfito-

ści jablek czyni się na pierdszyszym lepszym, ulicznym straganie piękne kompozycje ciągnące oko, a zniewalające kieszeń. Bo w naszym, bynajmniej nie najbardziej owocowym województwie, w powiatach tczewskim, kwidzińskim, także starogardzkim leżą u sadowników jabłka i — co nie co — gniją. Dochodzą nas głosy, że to już są nawet jableczka zaplone... tyle, że nie odebrane, ponieważ w miastach stragany uginają się pod owocami i nie ma ich gdzie magazynować.

Wprawdzie zjadamy w tym roku jablek więcej, niż w zeszłym, ale — kto wie — czy racjonalna reklama nie sprawiłaby, że zjadalibyśmy jeszcze więcej; jak — z całą pewnością — fakt dostawki wszelakich szkielek pod zaprawę wpłynąłby na znacznie szybsze upłynianie owocowej masy.

Można by liczyć na przetwórczy przemysł, gdyby nie to, że nie podjął on na naszym terenie żadnej nowej produkcji i że nawet moszczu na wino i przecieru na marmolady nie będzie więcej, ponieważ pojemność zbiorników nie zwiększyła się.

Wprawdzie obywatelom warszawskim Zakładom w Kwidzynie dostawę pojemników na dodatkową produkcję 500 ton (= 700 t jablek) przecieru, ale do tej pory nie nadzysłał on. Może więc jeszcze starogardzki przemysł spirytusowy stanie się dodatkowym odbiorcą jablek, ponieważ wydano — general-

nie — zarządzenie o odnośnej produkcji... „calvadosu”? Może, ale dokładnie nie wiadomo.

W każdym razie o wszelakim „płynnym owocu” mowy być nie może.

NADZIEJA nasza w gąstwinie, z barami mlecznymi włącznie. Nie wątpimy, że od szeregu tygodni nastawiła się ona na wszelakie musy, galaretki, „jabłka w szlafroczkach”, placuszki z jabłkami, leguminy itp. salatkę z pokąsem dodatkiem jabłkowych witamin.

Ale nie, nie nastawiła się. Nawet w Grand Hotelu (o którym dobrze mówiono w tegorocznym sezonie) długo by wśród deserów szukał szarlotki, czy kompotu z jablek. Są natomiast torty „mokkie”, czekoladowe, kompot z brzoskwiń i renklod. Tylko o jablekach zapomniano.

* * *

TAK więc najwyżej 10 handlowych placówek w trójmieście daje sprzedawanym jableczkom odpowiednią oprawę, ściągając do siebie klientów. Poza nimi o urodzaju, o konieczności wykorzystania go do maksimum z ogólnym pożytkiem pamiętała jeszcze Liga Kobiet, prowadząca dla dziewcząt i dorosłych gospodyń domowych specjalne kursy, na których bez osłonek, zdradza sekrety domowych szarlotek, „sztrudli”, „weczków”, czyli w butelkach, przygotowywania owocowych „koktajli” itp.

Sprawczy nie tego szkolenia należałoby pochwalić za gospodarskie wyczucie sytuacji. Nie wątpimy, że przyczyni się ono do zwiększenia popytu na jableka, ale równocześnie niech nam wolno będzie postawić pytanie: czy przy cenach, placowanych w hurcie za jableka, detaliczna cena zł 5 nie jest jednak za wysoka? Jakoś dziwnie nie wróży nam ona, że również zimą będziemy odczuwali tegoroczny urodzaj na jableka...

* * *

W zakończeniu: sądziłbym, że sekretarz n.c. weźmie nam za złe żartu, otwierającego artykuł, bo wcale nam się nie chce śmiać. Jesteśmy natomiast żywo zaniepokojeni nieruchawością tych wszystkich instytucji, które w interesie gospodarstwa narodowego nie powinny „zasympiać jablek w popiele”, a — w naszym pojęciu — jednak zaspaly Stąd właśnie nasze żartobliwe przypuszczenie, że czekają... na odprawę.

LAIK Irena PAWLINA

Cena 10 minut

WSPÓŁCZESNY bombowiec naddźwiękowy kosztuje tyle, ile bryła złota o tej samej wadze. Kraje NATO wydają na cele wojskowe co 10 minut milion dolarów. Te dwa fakty, będące przecież jakimś wycinkiem jedynie, ilustrują dobitnie, jakim szalonym ciężarem dla ludzkości są wojny i zbrojenia. Zagadnieniom tym poświęcona jest wydana w ramach Biblioteki Polskiej Myśli Wojskowej praca BOLESŁAWA LIBICKIEGO pt. „EKONOMICZNE ASPEKTY WOJNY” (wyd. MON, cena 23 zł).

Autor w sposób wnikliwy rozpatruje tu takie zagadnienia, jak koszty wojny, spowodowane przez działania wojenne straty w ludziach i majątku narodowym. W II wojnie światowej uczestniczyło 61 państw (w I — 36), skupiających 80 proc. ludności kuli ziemskiej, działania wojenne to-

czyły się na terytorium 40 państw (w I — 14) i 22 mln km kw. 110 mln ludzi stało pod bronią w armiach walczących państw. W Stanach Zjednoczonych wyprodukowano podczas wojny 296 tys. samolotów, 86 tys. czołgów, 363 tys. dział i moździerzy (w Związku Radzieckim odpowiednio: 150 tys., 110 tys., 900 tys.). Liczba przedmiotów, należących do systemu zaopatrywania armii w Stanach Zjednoczonych wyniosła w latach II wojny światowej... 1.750.000. Wyobraźmy sobie głowę sześciu tysięcy kwatermistrzów-służby...

WYDAWAĆ by się mogło, iż po koszmarnie wojny, po niewiarygodnych wprost zniszczeniach i ofiarach, nastąpi odciążenie budżetów. Aha! W silach zbrojnych świata służy dziś ponad 20 mln ludzi, ponad 100 mln pracuje na potrzeby wojska w różnych działach gospodarki narodowej. Ar-

mia Stanów Zjednoczonych liczy dziś ok. 2,5 mln ludzi — 18 razy więcej niż przed 30 laty, kiedy armia czynna liczyła 139 tys. ludzi. Te armie się zbroją... kosztom o wiele wyższym, niż przed niewielu jeszcze laty. Ceny uzbrojenia w ciągu 5 lat powojennych wzrosły 2-7 razy, w wybranych dziedzinach wielokrotnie więcej. Amerykański bombowiec B-29 kosztował w roku 1945 600 tys. dol., B-52 kosztuje już... 8 mln dol., dalsze typy z tej serii mają kosztować 30 mln dol., a najnowszy samolot stratosferyczny X-15 — 100 mln dol. (koszt samolotu myśliwskiego w okresie II wojny światowej wynosił ok. 50 tys. dol.). Okręt podwodny z lat II wojny światowej kosztował 5 mln dol., współczesny o napędzie atomowym — dzie więciokrotnie drożej.

Koszt amerykańskiego lotniskowca o napędzie jądrowym „Enterprise” wyniósł 450 mln dol. W ciągu 15 lat miliard dolarów pochłoniętych prace nad skonstruowaniem prototypu samolotu o napędzie atomowym. Zaprojektowanie współczesnego myśliwca wymaga pra-

cy 500 inżynierów w ciągu 4-5 lat.

Do czego w tej zabawie doszliśmy? Najstraszliwszym doświadczeniem, jakie ludzkość przeżyła, jeżeli chodzi o niszczącą siłę techniki wojennej, były bomby atomowe zrzucone na Hiroszimę i Nagasaki. W roku 1962 uczeni obliczali światowe zapasy broni nuklearnej na... siłę równą 12,5 mln bomb zrzuconych na Hiroszimę. „Na 1 mieszkańca kuli ziemskiej przypada więc ponad 80 t materiałów wybuchowych, a więc ok. 150 razy więcej, niż żywo ności rocznie — komentuje B. Libicki. — Gdyby uruchomić zasoby arsenałów jądrowych i bez przeszkód skierować je przeciwko ludności różnych kontynentów, to wystarczyłoby ich na uśmiercenie każdego mieszkańca miast w Stanach Zjednoczonych przynajmniej ponad 1000 razy, a Europy zachodniej ponad 5000 razy”.

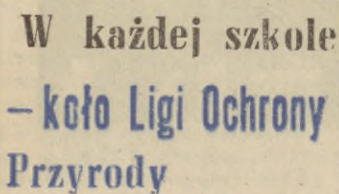
ZAGŁÓWNE narzędzie strachu jest obecnie bomba wodorowa o mocy 10, 20, 50 megaton, „Bomba o energii 15 MT tworzy przy wybuchu kulę o promieniu 7 km. W

promieniu 17 km wszystko ulega całkowitemu zniszczeniu. Bomba ta kompletnie zniszczyłaby miasta takie jak Londyn czy Paryż. Ciężkie szkody poniosłby obszar o średnicy 36 km, a lekkie — o średnicy 70 km. Jeżeli wiatr wiałby z prędkością 35 km na godz., np. w kierunku Francji w wypadku zombardowania Londynu bombą 15 MT, to na Paryż spadłby pył promieniotwórczy w takiej ilości, że po 36 godz. pobytu w skażonej strefie mieszkańcy Paryża otrzymaliby dawkę zewnętrzną 300 rentgenów, powodującą 15 proc. śmiertelności. Oznacza to, że oprócz zniszczenia Londynu i okolic bomba taka spowodowałaby także 800 tys. śmiertelnych ofiar w Paryżu i jego okolicach. Granicą obszaru pokrytego pyłem sięga bowiem przynajmniej 400 km od miejsca wybuchu”.

Oto dlaczego nie byłoby w wojnie nuklearnej zwycięstwa i zwycięzców. A swoją drogą — ile dobrego można by zdziałać np. za go dziny budżet wojskowy NATO — 6 mln dolarów...

Fotograficy w Dworze Artusa

I Salon Portretu Artystycznego



Fot. Wł. Nieżywiński

T E A T R Y

K I N A

ie", „Tajemnica złotego ru-
na", fr., od 9 l., g. 15.30; „Nie-
dziele w Avray", fr., od 16 lat,
k. 17.45, 20. „Goplana", „30 lat
smiechu", USA, od 12 l., godz.
10. 12, 14, 16, 18, 20. „Fala" —
M. z 9 a", cz., od 9 l., godz.
16; „Ulica willowa", weg., od
16 l., g. 18. 20. „Marynarz" —
„Wyspa tajemnicza", ang., od
12 l., g. 18. 20. „Neptun". „Te-

...berzego M. Skuterzysty i jego
...pasażer doznali lekkich obra-
...żeń.

Elżbieta KIRKOR

saż pozamykane na kłódki,
a dzieci przechodzą przez
plot, który skutkiem tego
jest corocznie naprawiany.

2034130

mu. Otoż towarzystwo sugerowało włączenie ekspozycji

— I landryny.
— Jakie?

Tak doskonale, że chodzi
tam tylko dlatego, że
dla jak ważki

— Jak landrynu...

u. tak wyżej. ien.
